Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | **Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 31 października 1936 r.** | **Nr. 127**

Co budujemy w roku przyszłym.

Wielki program robót inwestycyjnych.

Komisja inwestyojna przy ministrze skarbu zakończy w najbliższym czasie swe prace nad ustaleniem czteroletniego planu inwestycyjnego, a zwłaszcza planu na rok 1937, po czym wejdzie on pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów. Plan na rok 1937 — jak podają ze źródeł miarodajnych — polegać będzie przede wszystkim na jak najszybszym zakończeniu tych inwestycyj, które w latach ubiegłych zostały już rozpoczęte.

Dlatego też w roku 1937 przystąpi się między innymi do wykończenia budowy gmachów dla dyrekcji kolejowej w Chełmie, kontynuowane będą w szybkim tempie prace końcowe nad przebudową węzła warszawskiego wraz z budową Dworca Centralnego w Warszawie, oraz wykańczana będzie budowa zbiornika wód i zapory wodnej w Rożnowie, jak również nastąpi zakończenie szeregu inwestycyj mniejszego znaczenia, już rozpoczętych.

Z robót, które w roku 1937 zostaną rozpoczęte, projektowana jest m. in. budowa t. zw. kanału kamiennego oraz naprawa kanału Ogińskiego i Królewskiego, co stworzy dogodną i tanią komunikację dla województw wschodnich, a przedewszystkim umożliwi tani transport kamienia z wielkich kamieniołomów w Klesowie i Janowej Dolinie. Rozpoczęta zostanie również budowa nowej kolei Mława—Ostrołęka, co znów zbliży nasze województwa wschodnie do morza.

Duży nacisk położony będzie na inwestycje usprawniające i uszlachetniające obrót wewnętrzny. Już w roku 1937 rozpoczęta zostanie budowa elewatora zbożowego w Warszawie oraz w innych ważniejszych centrach handlu zbożowego. Również w Warszawie zamierzone jest rozpoczęcie budowy nowych hal targowych to samo w Poznaniu, Katowicach i Łodzi.

W roku 1937 wybudowane zostanie około 300 przechowalni owoców i warzyw, z tego kilkadziesiąt w woj. warszawskim i samej Warszawie. Plan czteroletni przewiduje budowę ok. 1.000 takich przechowalni. Brak ich oddawna odczuwa nasza produkcja warzywnicza i sadownicza.

Naturalnie nie są to wszystkie roboty, jakie w roku 1937 będą prowadzone. W miarę możności finansowych rozpoczęte zostaną również prace elektryfikacyjne, przebudowa dróg o nawierzchni szabrowej na drogi o nawierzchni utrwalonej, budowa nowych dróg, mostów, odnowienie nawierzchni kolejowych, parowozów i taboru kolejowego. Przewidziana jest również rozbudowa urządzeń pocztowo-telegraficznych oraz naszej żeglugi morskiej.

Ogółem biorąc pozabudżetowy plan inwestycyjny na rok 1937 zamknie się kwotą trzystu kilkudziesięciu milionów złotych, co w porównaniu z tegorocznym planem inwestycyjnym stanowi dość znaczne zwiększenie budżetu inwestycyjnego.

Zaznaczyć jeszcze należy, że okres zimowy wykorzystany będzie dla przygotowania materjału, co umożliwi jak najwcześniejsze rozpoczęcie wiosennych robót inwestycyjnych.

Jakimi papierami spłacać można długi rolnicze?

WARSZAWA. Jak wiadomo rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych postanawiało w art. 13, że w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia, długi rolnicze, przewyższające 500 zł. będą mogli spłacać dłużnicy pewnymi papierami wartościowymi.

Nowe rozporządzenie wykreśli spośród papierów państwowych te, które zostały wyeliminowane z rynku wskutek konwersji, wprowadzi natomiast do tej grupy pożyczki, które w międzyczasie zjawiły się na rynku, jak 3 proc. Premiowa „Pożyczka Inwestycyjna" oraz „Pożyczka Konsolidacyjna". Papiery wartościowe uzupełnione będą poza tym 4½ proc. listami Państwowego Banku Rolnego w złotych w złocie. Według postanowień nowego rozporządzenia, długi spłacane być mogą zamiast wszystkimi listami Prywatnymi Towarzystw Kredytu Długoterminowego, tylko prywatnymi listami 4½ proc. instytucyj kredytu długoterminowego Wreszcie ustalony będzie jednolity kurs papierów, według którego mają być przyjmowane papiery przez wierzyciela.

Jak będzie wyglądała buława marszałkowska Wodza Naczelnego?

WARSZAWA. Buława marszałkowska, która zostanie wręczona Gen. Śmigłemu Rydzowi została zaprojektowawa przez prof. Gedlicza z Państw. Szkoły Nauk Zdobniczych. Buława będzie długości 40 cm., cała wykonana z oksydowanego i cyzelowanego srebra. Wykonał ją zakład Henryka Waldyna, znanego artysty, który między innymi odnawiał szereg zabytków na Wawelu. Pudło w którym znajdować się będzie buława również projektował prof. Gedliczka.

Delegacja armii włoskiej u P. Prezydenta R. P. i Wodza Naczelnego.

Wczoraj rano delegacja armii włoskiej z gen. Coselschi na czele powróciła z Wilna do Warszawy.

O godz. 11 przed południem delegacja w pełnym swym składzie była przyjęta na Zamku na specjalnej audiencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 12-ej przyjął delegację na audiencji Wódz Naczelny gen. Śmigły-Rydz.

W godzinach rannych misja włoska zwiedziła Centralny instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach.

O godz. 13.30 goście włoscy byli podejmowani śniadaniem przez prezesa Federacji PZOO gen. Góreckiego.

Miła wieść dla pracowników państwowych.

16.000 awansów na Nowy Rok.

Nowy rok przyniesie urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym miłą niespodziankę: około 16 tysięcy osób otrzyma awans.

Premier gen. Sławoj-Składkowski, opierając się na wydanych ostatnio jednolitych dla całej służby państwowej wytycznych — zarządził już przystąpienie przez wszystkie ministerstwa do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1937 r. awansów w cywilnej służbie państwowej.

Awanse tę będą dotyczyły urzędników i niższych funkcjonariuszów sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej, funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników kolei, poczty, telefonów, monopolów państwowych oraz lasów państwowych.

Liczba awansów nie jest jeszcze dokładnie znana.

Według wstępnych obliczeń przewyższy ona 16.000 osób.

Polska ma najtańszy abonement w Europie

Z dniem 1 listopada br, wchodzi w życie nowa taryfa opłat radiofonicznych, według której posiadacze aparatów lampowych, a więc ci, którzy korzystają tak z programów polskich jak i zagranicznych płacić będą nadal 3 zł miesięcznie, natomiast posiadacze aparatów bezlampowych (detektorowych), płacić będą tylko jeden złoty miesięcznie.

Wobec obniżenia abonamentu radiowego za posiadanie aparatów detektorowych do 1 zł. miesięcznie radio w Polsce stało się najtańsze w Europie.

Powszechność i progresja

świadczeń na rzecz bezrobotnych.

Uchwalone przez Naczelny komitet wykonawczy ogólnopolskiego komitetu normy dobrowolnych świadczeń na rzecz bezrobotnych wprowadzają postulat: powszechności i stopniowania świadczeń.

Chodzi bowiem o wciągnięcie do akcji pomocy tych wszystkich, którzy są w stanie świadczyć na rzecz bezrobotnych, przy zasadzie minimalnego obciążenia sfer uboższych.

Dlatego zwolniono od świadczeń lokale jednoizbowe, a więc olbrzymią większość mieszkań robotniczych. Tak samo dzięki progresji osoby nie zarabiające 400 zł, zwolnione są od świadczeń.

Jeżeli kto zarabia 250 zł, płaci świadczenie tylko od ilości zajmowanych izb. Posiadacz jednoizbowego mieszkania — zarabiający 500 zł płaci tylko 1 proc. poborów, a zajmujący 3-izbowe mieszkanie płaci dodatkowo po 3 zł, od izby mieszkalnej.

Jeżeli chodzi o świadczenia przemysłu, to składane one będą w stosunku do obrotu. Poza tym zadeklarowane zostały świadczenia w naturze: węgiel, cukier, nafta, mydło, tłuszcze.

Rolnictwo daje 1—4 kg. żyta i 5 do 10 kg. kartofli z każdego użytkowego hektara ziemi.

Świadczenia na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym mają charakter dobrowolny. Zakreślono je w rozmiarach proporcjonalnych do potrzeb milionowej blisko rzeszy osób, które w ciągu zimy objęte być muszą pomocą.

Akcja została rozpoczęta a jej wyniki znajdują się w rękach społeczeństwa polskiego, zależne od stopnia jego ofiarności i poczucia solidarności narodowej.

Jak się ich drogi rozeszły...

W tych dniach PPS obchodzi uroczyście 70-tą rocznicę urodzin niedawnego czynnego przywódcy, biorącego wybitny udział w polityce polskiej, Ignacego Daszyńskiego.

Na marginesie tego jubileuszu „Warszawski Dziennik Narodowy", pisze, że możnaby snuć zabawne uwagi o karjerze przedwojennych przywódców socjalistycznych:

„Może na fotografji jakiegoś kongresu II Międzynarodówki z lat 1908—14 dałoby się rozpoznać podobizny Turatti'ego, Mussoliniego, Jauresa, Piłsudskiego, Daszyńskiego, Mac Donalda, Lenina, Trockiego, Kautsky'ego, Radka, Róży Luksemburg, Liebermanna, Kamieniewa, Martowa, Plechanowa... Tramwaj, do którego wsiedli, zatrzymywał się na różnych stacjach. Pasażerowie powysiadali. Inni pokłócili się co do kierunku dalszej drogi. Ci zaś, co dojechali, założyli według recepty Marksa — piekło na ziemi..."

Niemoralne sprawki żydowskiego lekarza.

GDANSK. Sensacją dnia stało się aresztowanie żyda dr. Fryca Behrenda, zamieszkałego przy Długim Rynku, który podejrzany był o oszustwa podatkowe. Policja urządziła rewizję biurową i mieszkaniową u żydowskiego lekarza i przy tej sposobności w ręce jej wpadła niezwykle kompromitująca korespondencja z pacjentkami.

Z korespondencji tej wynika, że zwyrodnialec żydowski utrzymywał stosunki niemoralne z pacjentkami w tem nawet z pewną 15-letnią, a więc niepełnoletnią dziewczyną. W domu jego odbywać się miały niekiedy orgie rozpustnic. Z zachowanych listów wynikało, że odnośne pacjentki same mu się narzucały (widocznie listy takie tylko zachowywał) i uprzaszały aby listy ich palił czego jednak widocznie nie uczynił, aby mieć je w ręku.

Poza tym odnaleziono list od pewnego młodzieniaszka, ujawniający występki homoseksualne. Odnośny młodzieniaszek mieszka w Berlinie i został również aresztowany.

Lekarza żydowskiego, któremu też wytoczono poza tem sprawę o oszustwo podatkowe, osadzono w areszcie.

„Dzień Oszczędności“ 31. X.

Corocznie w „DNIU OSZCZĘDNOŚCI“ wszystkie kulturalne narody świata jednoczą się w wspólnej myśli nad polepszeniem doli ludzkiej przez oszczędność.

Oszczędność pozostanie zawsze, mimo kryzysów gospodarczych, najpewniejszą i niezawodną drogą, wiodącą do poprawy bytu i niezależności nie tylko jednostek, ale i społeczeństwa.

W dniu 31 października uświadomijmy sobie że w wielu dziedzinach, jak przemysł, handel lotniotwo, rozbudowa miast, budowa własnej floty, budowa dróg i t. p. uczyniliśmy już znaczne postępy, które budzą w nas wiarę w własne siły i przyczyniają się do ugruntowania naszego życia osobistego, narodowego i państwowego.

Pamiętajmy jednak, że aby dotrzymać kroku coraz szybszemu tempu rozwoju gospodarczego innych państw, **musimy mimo wszelkich przeciwności wielokrotnie zwiększyć nasze wysiłki w dziedzinie pracy i oszczędności, bowiem** praca i oszczędność były i będą zawsze warunkiem rozwoju i znamieniem siły.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI musi być dla każdego obywatela dniem uświadomienia gospodarczego i powinien wskrzesić w każdym z nas poczucie solidarności społecznej.

Pomnijmy na słowa Prezydenta Rzeczypospolitej, że **„naród w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie“.**

Hasłem tegorocznego „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“ niechaj zatem będzie:

„Twórzmy polskie kapitały, tak, jak stworzyliśmy naszą niepodległość“.

Wojewódzki Komitet Obchodu „Dnia Oszczędności“ w Poznaniu.

Program obchodu „Dnia Oszczędności“.

WARSZAWA. W dniu 31 bm. odbędzie się doroczny obchód „Dnia Oszczędności“. Program obchodu „Dnia Oszczędności“, ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P., przedstawia się następująco:

1) Audycja radiowa o godz. 18.00: a) przemówienie prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R.P. dra. Henryka Grubera; b) Polska pieśń o oszczędności;

2) Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R.P. odezwy do obywateli;

2) Rozlepienie plakatów z odezwą na ulicach miast i w lokalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych:

4) Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, odczytów dla wojska, K. O. K., Straży Granicznej i innych organizacyj oraz specjalnych akademij i obchodów oszczędnościowych:

5) Przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych flagami państwowymi, zielenią kwiatami itp.

Sensacyjny zwrot w procesie b. starosty Twardowskiego.

Adwokat Puciata zrzekł się obrony.

W procesie dr. Twardowskiego obrońca adwokat Puciata złożył swój mandat a na zapytanie o powód oświadczył, że zaszły takie okoliczności i to w ostatnich dniach że względów prestyżowych, adw. Puciata dr. Twardowskiego bronić nie może.

Porządek, legalność i uczciwość muszą być zachowane w życiu uniwersyteckim.

Oświadczenie rektorów i komunikat Ministerstwa W. R. i O. P.

WARSZAWA. Z Ministerstwa W.R. i O.P. komunikują, że stan rzeczy, jaki się wytwarza na wyższych uczelniach, budzi coraz poważniejszą troskę czynników odpowiedzialnych za normalny bieg studiów młodzieży akademickiej.

Bezpośrednio po oświadczeniu pana Ministra, zakomunikowanym ogółowi społeczeństwa i młodzieży za pośrednictwem radia i prasy, Szkoła Główna Handlowa stała się terenem gorszących zajść, grożących nieobliczalnymi skutkami. Wśród corpora delicti tych zajść znalazły się nietylko kastety i inne tępe narzędzia, ale nawet nabity siedmiostrzałowy rewolwer. W takich warunkach władze bezpieczeństwa nie mogą i nie będą pozostawiać bezczynnie. Art. 11 p. 2 ustawy o szkołach akademickich nakazuje im wkraczanie z własnej inicjatywy w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa na teren uczelni.

W związku z zastosowaniem tego artykułu w stosunku do Szkoły Głównej Handlowej, młodzież akademicka otrzymała od panów rektorów oświadczenie: 1) że wkroczenie władz bezpieczeństwa na tereny wyższych uczelni uważają za prawdziwe nieszczęście dla życia akademickiego i uczynią wszystko, aby do tego nie dopuścić, ufając, że w uczelniach nie stanie się nic takiego, coby mogło takie wkroczenie uzasadnić.

Ministetstwo przyjmuje to oświadczenie panów rektotów do wiadomości, stwierdza jednak, że gdyby ich usiłowania pozostały bez skutku, młodzież nie będzie mogła liczyć na tolerancję i bierność władz państwowych. Porządek, legalność i uczciwość postępowania muszą być zapewnione i będą utrzymane przy pomocy wszelkich środków, jakimi władze te dysponują.

Wykup ziemi z rąk niemieckich.

Towarzystwo budowli osiedli w Gdyni wykupiło od Niemca Leinwerbera 201 h. majątek Suchy Dwór w okolicach podgórza, po 8 gr. m.

Transakcja ta jest b. korzystna ze względu na bliskość kanału przemysłowego i stopniowego wzrastania ceny ziemi.

Zakupiona jeszcze jedna większa własność niemiecka w przyszłym roku zostanie roparcelowana na działki budowlane.

Kompania komunistów polskich im. J. Dąbrowskiego.

MADRYT. Siły zbrojne rządu madryckiego zyskują coraz nowe posiłki, przybywające z zagranicy. Są to dobrze uzbrojone i wyekwipowane oddziały komunistów różnych narodowości.

Ostatnio na terenie działań wojennych zjawił się również oddział komunistów polskich. Nosi on urzędową nazwę: „Kompanii karabinów maszynowych im. Jarosława Dąbrowskiego“ (wodzem z wodzów komuny paryskiej) z pułku „Wolności“.

Żołnierze tego oddziału rekrutują się spośród robotników polskich zwerbowanych we Francii przez agitację komunistyczną i oddanych pod komendę instruktorów, sprowadzonych z Moskwy.

Z tego też zapewne źródła zaopatrzeni zostali w karabiny maszynowe.

Zniesienie obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o zniesieniu obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych.

Ministerstwo komunikuje, że z dniem 10 października rb. znosi swe zarządzenie Nr. W. IV 22 z dnia 16 lipca 1935 r.

W związku z powyższym ustaje przewidziany w tym zarządzeniu obowiązek poddawania zwierząt racicowych badaniom na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w województwach pomorskim, poznańskim białostockim, warszawskim, łódzkim.

Skazanie ucznia na dożywotne więzienie.

LUBLIN. W sądzie okręgomym w Zamościu rozpatrywano sprawę Włodzimierza Stanika i Tadeusza Króla, oskarżonego o zabójstwo z wyroku partyjnego Jana Miększa, oraz o przynależność do komunizmu partji zachodniej Ukrainy.

Sąd po naradzie skazał ucznia Stanik na dożywotne więzienie z pozbawieniem praw na zawsze, a Tadeusza Króla na 10 lat wiezienia z pozbawieniem praw na 10 lat.

„Tydzień Miłosierdzia“ na terenie Pomorza odbędzie się od 29 listopada do 6 grudnia br.

Związek Tow. Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej podaje zainteresowanym do wiadomości, że tegoroczny „Tydzień Miłosierdzia“ na terenie Pomorza, pod łaskawym protektoratem J. E. Ks. Biskupa Ord. dr. St. Okoniewskiego odbędzie się w dniach 29 listopada — 6 grudnia.

Bliższe szczegóły programu jak i zarządzenia Księdza Biskupa ukażą się w odpowiednim czasie w prasie.

Skrzynka z ametystu

POWIEŚĆ

26 (Ciąg dalszy).

Nie słyszała wejścia mego, gdyż nie ruszyła się z miejsca, a ja, rozrzewniony jej pełną smutku postawą, zapomniałem o wszystkich konwencjonalnych formach towarzyskich, pamiętając jedynie, że ją kocham, że pokładam w niej wiarę zupełną. Położyłem delikatnie rękę na głowie młodej dziewczyny, szepcąc słodko:

— Spojrzyj na mnie, najdroższa. Usunięte wszelkie dzielące nas zapory. Posłuchaj, jak cię kocham. Pomówimy z sobą i rozproszymy przykre wątpliwości.

Drżała, jak tylko drżeć może kobieta, gdy odkryją głębię jej duszy; ruchem pełnym wdzięku zerwała się na nogi i zwróciła na mnie twarz jaśniejącą uczuciem, które nawet ciemność panująca w pokoju przyćmić nie zdołała.

Dla czego tedy w głowie poczułem zamęt a serce zamarło mi w piersiach? Bo stała przedemną Albertyna, nie Dorota, której Sinclair zwrócił przed chwilą słowo, zdradziła uczucie swoje.

VII.

W małym pokoiku.

Nie byłbym nigdy przypuszczał możności takiego uczucia. Obiedwie kuzynki widywałem zarówno często w domu ich ciotki, ale zanim je poznałem, Albertyna była już zaręczona z Sinclair'em i nie mogło przyjść mi na myśl badać, jak jest względem mnie usposobiona, nawet gdybym nie pokochał tak silnie Doroty od pierwszej chwili spotkania.

Teraz dopiero wobec tego radosnego uśmiechu i jaśniejących szczęściem oczu, jakby wszelkie smutki i niepokoje pierzchły od niej na zawsze, nasuwało mi się tysiące wspomnień nietylko przekonywujących o mojem zaślepieniu, ale tłómaczących jednocześnie zachowanie względem mnie Doroty, wyjaśniając różne niezrozumiałe dotychczas tajemnice.

Wszystko to lotem błyskawicy przeszło mi przez głowę. Albertyna tymczasem, wprowadzona w błąd słowami memi, z promieniejącem ciągle obliczem cofnęła się nieco w tył i z głębokiem wzruszeniem szepnęła;

— Nie teraz zaraz, zawczesnie. Pozwól mi tylko cieszyć się myślą, że jestem wolna, że odwagę do zdobycia tej wolności zaczerpnęłam z ufności w dobroć serca pana Sinclair'a. Wzorując wieczorem — dodała ze drżeniem — inny upatrywałam środek ratunku dla siebie, środek, o którym nie mogę wspomnieć bez przerażenia. Za łaską nieba nie dopuściłam się strasznego a bezcelowego występku i dziś...

Było okrucieństwem dozwolić trwać dłużej w nieszczęsnem złudzeniu istocie namiętnej, jeśli nie wykolejonej, podczas gdy ja odwróciłem się ku drzwi, nasłuchiwałem, czy nie posłyszę kroków dziewczyny, którą nigdy może nie kochałem więcej jak w tej chwili, zrozumiawszy pobudki jej pozornej dla mnie obojętności. Uczucia moje tak były silne i tak jasno widziałem przed sobą drogę obowiązku, że uczyniłem ruch, powstrzymujący dalsze wynurzenia Albertyny. Jak wytłomaczyć jej, że popełniła ciężką pomyłkę?... Zadanie było trudne, ale dodawała mi odwagi myśl o Dorocie, jak niemniej przyjaźń moja i współczucie dla Sinclair'a.

— Nie będę udawał, iż nie rozumiem cię Albertyno — rzekłem. — Położenie zbyt poważne, a zaszczyt, jaki mi robisz, zbyt wielki; przyjąć jednak tego zaszczytnego oświadczenia nie mam prawa... Słowa wyrzeczone przezemnie przed chwilą przeznaczone były dla Doroty. Spodziewałem się zastać ją w tym pokoju. Kochałem oddawna twoją kuzynkę w tajemnicy, przyznaję, ale w uczciwych zamiarach i nadziei pojęcia ją za żonę. Zatem...

Nie potrzebowałem mówić więcej. Ciepła, spoczywająca w dłoni mej ręka zlodowaciała w uścisku, oczy jakby z przerażenia szeroko otwarte, rumieniec dziewiczego wstydu, okrywający szyję, twarz, czoło, a potem ustępujący szybko, pobladłe oblicze, nabierające białości i chłodu marmuru, wszystko to świadczyło, że pocisk nie chybił celu, że Albertyna Murray, ta niezrównana piękność, ulubienica towarzystw stolicy, ceniących posiadane przez nią wdzięki za wyjątkowy umysł, namiętny natury i szlachetnego serca, że ta dziewczyna dosięgła szczytu nędz ludzkich i że ja wtrąciłem ją w tę otchłań cierpień i smutków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 2. listopada 1936 r. w następującej kolejności:

Godz. 7-ej Górale, Piecewo, Jaguszewice, Kitnówko, 8.00 Osetno, Dąbrówka, Jabłonowo-Zamek, Ostrowite, 9.00 Rywałd Królewski, Linówko, Bursztynowo, Swiecie Młyn, 10.00 Sumówko, Lembark, Kruszyny, Lipinki, 11.00 Konojady, Mileszewy, Rychnowo, Książki, Jabłonowo, Płowęż, Buk, Górale, Nowawieś.

Furmańczyk Instruktor P. I. R.

Tabela dostaw kontraktowych bekonów według rozdzielnika Polskiego Związku Eksporterów bekonów i art. Zwierzęcych od 5. 10. do 18. 10 1936 r.

L. p.	Przetwornia	Miejsce spędu	kontygent przel. na szt. przerobowy 100 proc.	kontrol. 75 proc.	Dost. kon w tyg. 5. X. 11. X.	Dost. kon w tyg. 12. X. 18. X.
1.	H. Cartens — Gdańsk	Jabłonowo Lubawa	560	420	210	210
2.	H. B. Moeller— Gdańsk	Biskupiec Nowemiasto	215	161	80	81
3.	J. E Pfeiffer — Sopoty	Zblewo Lubawa Nowemiasto	175	131	65	66

Kronika.

Nowemiasto, dnia 30 października 1936 r.

Piątek † Edmunda, Alfonsa R.
Sobota † Wig. Lucyli
Niedziela Wszystkich Swiętych Juljany
Poniedziałek Dzień Zaduszny, Bohdana
Słońca: wschód o godz. 6.28 zachód o godz. 16.12

Dzień 2 listopada wolny od nauki.

Z powodu przypadającego obchodu Dnia Zadusznego, oraz dorocznie praktykowanej jesiennej przerwy semestralnej, zawieszone będą we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zajęcia w dniu 2 listopada.

Długość anten nie może przekraczać 35 m.

Wydano nowe rozporządzenie o korzystaniu z radioodbiorniorników.

Dyrekcje pocztowe będą uprawnione do usuwania anten, nie odpowiadających przepisom,

Maksymalna długość anteny musi być ograniczona do 35 mtr, licząc od obu punktów instalacji.

Dotychczas panujący chaos w sieci antenowej, oplatającej dachy z zupełną dowolnością zakłócał czystość odbioru audycyj radiowych.

Z miasta i powiatu.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. Pp. Marian i Agata z Bieńkowskich Kroplewscy z Nowegomiasta obchodzili w dniu wczorajszym uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego.

Zacnym Małżonkom Jubilatom składamy również najserdeczniejsze życzenia. Oby dalsze lata życia Jubilatów upłynęły pomyślnie i by Bóg pozwolił im szczęśliwie doczekać złotych godów małżeńskich.

„Dzień Oszczędności“ w powiecie lubawskim.

W ub. wtorek odbyło się zebranie Komitetu Powiatowego Obchodu „Dnia Oszczędności“. Zebraniu przewodniczył Pan Starosta Mgr. Kowalski. Na wstępie Pan Starosta wygłosił krótkie przemówienie, w którym uwypuklił znaczenie problemu oszczędności, oraz przedstawił korzyści, które z przestrzegania zasady oszczędności wynikają dla państwa i gospodarstwa narodowego. Oszczędność doprowadza do dobrobytu w państwie i uniezależnienia się od kapitału zagranicznego i żydowskiego w kraju. Należymy do rzędu najbardziej zubożałych narodów, to też dążyć winniśmy do tego, by zasada oszczędzania znalazła zrozumienie w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa.

Dzień 31 października jest międzynarodowym „Dniem Oszczędności“. W dniu tym skupiają się myśli i wysiłki wszystkich cywilizowanych narodów wokoło zagadnienia krzewienia idei oszczędności.

Po krótkiej dyskusji ustalono następujący program dla miast Nowegomiasta i Lubawy:

1. Wydanie odezwy do obywateli za pośredn. pracy; 2. Przyozdobienie i iluminowanie lokali poszczeg. instytucji oszczędnościowych i finansowych; 3. Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach powszechnych, oraz przeprowadzenie konkursu na najlepsze wypracowania o oszczędności, które nagrodzone zostaną książeczkami oszczędnościowymi opiewającymi na pewne kwoty a wydanymi przez instytucje K. K. O. i Banki Ludowe w Nowymmieście i Lubawie.

Kradzież pasów zapędowych wartości 400 zł.

Nowemiasto. Swego czasu donosiliśmy o kradzieży ze śpichlerza firmy „Groshandelsgeselschaft“ 3 pasów skórzanych zapędowych, ogólnej długości 20 metrów a szerokości 15 ctm. Wartości ich ocenia się na 400 zł. W toku przeprowadzonych dochodzeń ujawniono sprawcę kradzieży, którym okazał się Konstanty Bryszkowski lat 19 z Nowegomiasta. Sprawca zużył część skór na podzelowanie butów, tak iż tylko niewielką część zdołano mu odebrać.

Należy zaznaczyć, iż stróżem opustoszałego obiektu jest ojczym sprawcy Habandt, którego jednak udziału w kradzieży nie ustalono.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Ub. środy odbyły się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Zabłotny Jan i jego córka Marjanna z Krotoszyn za zniewagę — na 60 zł i 20 zł grzywny.

Ridel Józef z Otręby za usunięcie rzeczy z pod zajęcia 1 mies. aresztu.

Sełanczew Władysłsw z Kulig za kradzież 4 zł na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawiesz. na 2 lata.

Zuchowski Stefan z Kiełpin za kradzież 220 na 6 mies. więzienia.

Stawiárskie Anna i Bronisława z Gwiździn za kradzież tutek od nasion po 1 tygodniu aresztu.

Grosik Piotr z Ostrowitego za usunięcie rzeczy z pod zajęcia 1 mies. aresztu.

Wojna czy nie wojna!

Takie pytania stawiają sobie dziś wszyscy. Co wyniknie z wojny domowej w Hiszpanii — jak się ustosunkują inne państwa do spraw Hiszpanii?

Oto zagadnienia, które podniecają dziś wszystkich. O sprawach tych stale informuje

„GŁOS LUBAWSKI“

bez którego trudno się obyć dzisiaj — kiedy dokonują się w naszym kraju stałe przemiany— kiedy na arenie światowej ważą się losy państw i narodów — kiedy ważą się życia tysięcy istnień ludzkich kiedy straszny demon wojny — znowu poczyna niepodzielnie panować.

Przypominamy więc w ostatniej chwili o obowiązku **odnowienia przedpłaty za**

„GŁOS LUBAWSKI“

na miesiąc listopad.

Koncert muzyczno-wokalny.

Nowemiasto. W sobotę o godz. 8.15 wieczorem na auli Gimnazjum Państwowego w Nowymmieście odbędzie się koncert muzyczno-wokalny o nast. programie:

1. „Lipa“ Szuberta,
2. „Modlitwa wolnego strzelca“ Webera, śpiewa chór pod batutą p. W. Smukały.
3. Rondo Capricioso utwór klasyczny Mendelsohna odegra na fortepianie p. Czochralska.
4. „Poranek“ (L. Cavallo), śpiewa p. I. Urbanowska przy akompaniamencie p. Józefa Urbanowskiego.
5. Kavatine (I. Raff op. 85)
6. Scene de ballets (Ch. de Beriot op. 100) odegra na skrzypcach p. H. Thies przy akompaniamencie p. Kryzymentówny.
7. Nocturn Fisdur (Chopin) odegra
8. Valce des-dur p. K. Kryzymentówna
9. „Sen“ (Dzięgielewski)
10. „Czyjeż to kaniusie (pieśń ludowa)
11. „Gruchaj cicho cichutko“
12. „Walc angielski.“ śpiewa chór pod batutą p. St. Zimnego.

Wstęp wynosi: w pierwszych 4 rzędach po 1 zł., pozostałe miejsca po 50 gr., szatnia po 10 gr.

Bilety nabyć można w redakcjach obu dzienników i na auli gimnazjalnej przy stolikach z p. Szudzińską i z p. Lewandowskim urz. starostwa tudzież z p. Jasińską i z p. Manikowskim prof. gimn.

Dochód przeznacza się na cele teologów i akademików z Nowegomiasta i powiatu lubawskiego.

Uprasza się Sz. Społeczeństwo i z miasta i z powiatu o łaskawe poparcie imprezy przez wzgląd na cel, przez wzgląd na młodzież akademicką. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej (koło) w Nowymmieście.

Rekolekcje Stow. Pań Miłosierdzia.

Nowemiasto. Z inicjatywy Stowarz. Pań Mił. św. Winc. a Paulo odbędą się w dniach od 9—12 listopada rekolekcje. Udział w rekolekcjach mogą brać również panie nie należące do Stowarz. Zgłoszenia przyjmuje — i karty wstępu wydaje w cenie 1 złoty od osoby p. Pelagja Jentkiewiczowa, Rynek. Dalsze informacje podamy w najbliższym czasie

Zarząd.

Wenta jesienna Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Szanownemu Obywatelstwu miasta naszego i okolicy już dziś uprzejmie donosimy, że w dniu 8 listopada br. o godz. 16, na sali hotelu „Pod Orłem“ p. Kowalskiego, urządzamy wentę jesienną, celem zdobycia środków, umożliwiających nam niesienie pomocy materjalnej najuboższym naszego miasta.

Wenta nasza jest bardzo starannie przygotowana. Będzie tam mnóstwo urozmaiceń i rozrywek dla dorosłych i dla dzieci. Na wyszczególnienie zasługuje strzelanie do tarczy i kosz szczęścia. Premie i upominki tylko wartościowe. Bogato zaopatrzony bufet we własnym zarządzie Stowarzyszenia, a szczególną atrakcją wieczoru — to kiełbasa wyrobu domowego z kapustą.

Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wystawiony będzie obraz sceniczny p. t. „Babusia swatem“, jakoteż różne tańce, korowody, humoreski i in.

Szan. Obywatelstwo będzie miało znów sposobność spędzić kilka wesołych chwil, spełni zarazem czyn chrześcijański, gdyż — jak już powyżej powiedziano — cały zysk z wenty jesiennej przeznacza się na najuboższych miasta Lubawy.

Zatem prosimy uprzejmie jaknajwydatniej poprzeć nasze starania i z ofiarnym datkiem pospieszyć na wentę jesienną Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Zarząd.

Z zebrania Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lubawie.

Lubawa. Dnia 24. X. br. odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lubawie, pod przewodnictwem p. dr. Wierzbowskiego. Między innymi była poruszona sprawa obozu wyszkoleniowo-krajoznawczego, projektowanego w górach. Celem zdobycia odpowiednich funduszów proponowano urządzić następujące imprezy, których dochód przeznaczony będzie właśnie na ten cel.

1) Dnia 14. XI. dancing u p. Dakowskiego. (Zaproszenia będą wysłane w odpowiednim terminie).

2) Zabawę sylwestrową.

3) Przedstawienie amatorskie w czasie Wielkiego Postu.

Wierzymy, że Szan. Obywatelstwo, znając dobrze cel i zadania Harcerstwa poprze, jak zawsze, tak i teraz ich przedsięwzięcia i pomoże w tak pożytecznej pracy.

Z dalszych stron.

8 zamaskowanych bandytów na plebanii pod Sandomierzem.

Niezwykle zuchwałego napadu dokonano na plebanię w Wiązownicy pod Sandomierzem.

W czasie, gdy domownicy spożywali kolację, do jadalni wtargnęło 5 zamaskowanych bandytów, trzech zaś ich towarzyszy udało się do kuchni, gdzie przebywała służba.

Bandyci skrępowali obecnych, znęcając się nad nimi. Oszczędzono tylko sędziwego proboszcza ks Reszko.

Grożąc rewolwerami, napastnicy zażądali wydania pieniędzy. Zrabowawszy 1,800 zł zbiegli.

Przez pieniądze szatan mnie opętał.

Toruń. Przechodnie i policja przeżyli w ub. sobotę nielada emocję na ul. Chełmińskiej.

Tego dnia o godz. 9,30 jakiś młody mężczyzna, dostatnio ubrany, ukląkł nagle na wspomnianej ulicy i zaczął wykrzykiwać: „Jestem opętany przez szatana zaraz stanie się cud... Matka Boska się ukaże... itp.“ Oczywiście niesamowite to zajście wywołało duże zbiegowisko.

Przechodzący w pobliżu policjant zabrał osobnika, wykrzykującego w dalszym ciągu, do Komisariatu I. Tam się okazało, że mężczyzną tym jest 28-letni Roman K. z Lipna.

Zapytany o przyczynę swego przyjazdu do Torunia zaczął bredzić w ten sposób: „Przyjechałem do kościoła, tak... do kościoła... nie — nie do kościoła... do okulisty... tak do kościoła...“

Policja, stwierdziwszy, że ma do czynienia z wariatem, postanowiła go odstawić do Wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim. W korytarzu Komisariatu K. wyrwał się policjantowi i wybiegł na dziedziniec, gdzie, wyjąwszy dwa rulony pieniędzy, rzucił je gwałtownym ruchem o bruk, krzycząc przy tym: „Przez pieniądze szatan mnie opętał“ i t. p. Ponieważ policja nie mogła sobie dać rady z szaleńcem, zamknęła go tymczasem w celi, gdzie jednak jął demolować urządzenie.

W międzyczasie Komisariat skomunikował się telefonicznie z ojcem „opętanego“, w Lipnie, który oświadczył, że jego syn, cierpiący istotnie na lekką chorobę umysłową, wyjechał do Torunia do okulisty i że widocznie tam uległ silniejszemu atakowi obłędu.

Rzucona przez nieszczęśliwego na dziedziniec kwota pieniędzy wynosiła 130 zł.

Został on odstawiony z powrotem do rodziny.

Rozczarowanie „miljonerki“

Tczew. Do pewnej kolektóry Loterii Państw. przybyła w „bardzo ważnej sprawie“ pewna osoba z Rukocina i prosiła o radę. „Wygrała“ milion zł, ale zgubiła los, wobec czego wysłała telegram do żyda w Krakowie, by nie wypłacał wygranej, gdyż zagubiła los. Biedna kobiecina w „dowód prawdy“ że wygrała milion złotych przedłożyła otrzymany z żydowskiej kolektury reklamowy przekaz milionowej wygranej. Biedna kobiecina nie chciała uwierzyć że została miljonerką i że jest to zwykła pomysłowa reklama żydowskiego kolektora,

Zmarła zmartwychstała.

Warszawa. Przy ul. Muranowskiej zdarzył się niezwykły wypadek. Przed kilkoma dniami zachorowała w domu pod nr. 42 niejaka 56-letnia Leja Holtzbok na zapalenie płuc. Onegdaj chora zmarła. Lekarz potwierdził śmierć i rodzina przystąpiła do przygotowań pogrzebowych. Ciało zmarłej położono na podłodze i przykryto całunem. Obok ustawiono zapalone świece. Gdy rodzina opłakiwała zgon zmarłej, rzekomo zmarła odkryta całun i podniosła się. Wśród rodziny powstał niesłychany popłoch. Mieszkanie w jednej chwili opustoszało. Przerażeni krewni zawiadomili policję, która ze swej strony wezwała lekarza.

Jak się okazało, śmierć Leji H. była tylko pozorna.

Samobójstwo 3 manikurzystek w barze warszawskim

W Warszawie do baru „Pod telefonami“ przy ul. Zielonej 40, naprzeciw baszty Cedergrena, weszły 3 młode dziewczyny i zająwszy w pustej sali stolik, kazały sobie podać śniadanie: zakąski i kotlety.

Następnie zażądały jeszcze butelki piwa i 3 szklanek a gdy kelner postawiwszy na stoliku obstalunek oddalił się, nalały niepostrzeżenie do szklanek esensji octowej z przyniesionej ze sobą butelki.

Kobiety jednocześnie wypiły trującą zawartość szklanek, po czym z jękiem upadły, wijąc się, na podłogę.

Przerażona obsługa baru zaalarmowała przechodzącego ulicą policjanta, który sprowadził natychmiast pogotowie.

Po natychmiastowym przepłukaniu żołądka dwie z nich odzyskały przytomność i podały swoje nazwiska.

Są to: Henryka Klijanowicz, l. 19, (Krucza 9), Helena Jabłońska l. 20 (ul. Krak. Przedmieście 21) i trzecia najniebezpiecznie, zatruta Loryssa Czekanow, l. 23 (Okopowa 69).

Wszystkie trzy dziewczyny są manikurzystkami. Lekarz pogotowia przewiózł je do szpitala Dz. Jezus.

Przyczyną tragicznego potrójnego samobójstwa trzech przyjaciółek jest najprawdopodobniej tragedia miłosna.

Wszystkie trzy mianowicie kochać się miały w jednym mężczyźnie i niewidząc innego wyjścia z sytuacji postanowiły wspólnie popełnić samobójstwo.

„SOS“ u brzegów polskich.
Pożar na statku niemieckim.

Gdynia. W dniu 27 b. m. w nocy wyszedł z Gdyni niemiecki statek „Sesostris“ zabierając ładunek węgla w ilości 2.670 ton.

Wkrótce po opuszczeniu portu zauważono, że z luku rufowego ulatnia się dym.

Okazało się, że wskutek samozapalenia się węgla wewnątrz ładowni, statkowi groziła zagłada. Wobec tego statek powrócił na redę portu gdyńskiego i wezwał ratunek za pomocą radia.

Na pomoc wyszły niezwłocznie holowniki portowe, które przyprowadziły statek do falochronu, gdzie przystąpiono natychmiast do wyładowywania węgla, aby zapobiec dalszemu rozszerzaniu się ognia.

Straszny wypadek motocyklisty na ul. Gdańskiej w Gdyni.

Onegdaj w Gdyni na ul. Gdańskiej wydarzył się straszny wypadek motocyklowy. Od strony Gdyni bo Orłowa jechał na motocyklu pracownik miejskich zakładów elektrycznych 28-l. Aleksander Słyjenka.

Nagle z podwórza wyjechało kilku rowerzystów. Motocyklista chcąc uniknąć zderzenia skręcił gwałtownie w bok i wpadł na przydrożne drzewo, doznając złamania obu rąk i licznych ran na twarzy i nogach. Motocykl został doszczętnie rozbity.

Pogotowie powiozło rannego w stanie bardzo ciężkim do szpitala ss. Miłosierdzia w Gdyni.

Bestialska zbrodnia pijaka nożem zmasakrował ojca i brata.

Krwawa awantura rozegrała się w Małym Kacku w mieszkaniu Andrzeja Witta (Lisa Góra 9). Jeden z synów Witta, będąc nietrzeźwy, wszczął awanturę z bratem. Awantura przerodziła się w bójkę, przy czym pijak rzucił się z nożem na ojca, raniąc go niebezpiecznie w ramię.

Stającego w obronie ojca, 24-letniego Pawła Witta spotkał jeszcze gorszy los. Brat powalił go na ziemię i zadał mu szereg ciosów nożem w brzuch, przecinając jelita.

Domownicy wezwali na pomoc sąsiadów i policję. Zbrodniarza obezwładniono i odebrano mu nóż.

Rannych przewieziono do szpitala, a zbira — do więzienia.

Prowadźmy rachunki!

Popularne uwagi dla wszystkich na „Dzień Oszczędności."

Znany na cały, świat jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce, miljarder Carniegie, zapytany przez jednego ze swych znajomych, jaką drogą doszedł do posiadania tak wielkiego majątku, zamiast odpowiedzi wyjął ze swego biurka stary, pognieciony notes i pokazał go pytającemu. W notesie tym najdokładniej pozapisywane były wszystkie wydatki, które ponosił w młodości przyszły bogacz, a wówczas ubogi praktykant w jednej z firm przemysłowych Ameryki.

Do bogactwa jest jedna tylko droga: prowadzenie rachunków i oszczędność. Smutny jest los człowieka, który mając nieraz duże dochody, nie dba o swoje wydatki, wydaje pieniądze na wszystkie strony, nie licząc co ma, ile wydał i co mu pozostaje. Taki człowiek wydawszy grosz na rzeczy drugorzędne, a nawet zbyteczne, nie ma w pewnych chwilach pieniędzy na wydatki konieczne do życia potrzebne, nie mówiąc już o chorobie lub nieszczęściu.

I tu przychodzi najczęściej konieczność zaciągnięcia pożyczki. Nie tak jednak nie narusza równowagi między dochodem a wydatkami, jak długi. Z chwilą, gdy zaciągamy dług nasze interesy pieniężne zostają nadzwyczaj skrępowane. Nie możemy już liczyć na cały nasz dochód, bo część jego nieraz dość znaczna musi być odłożona na pokrycie rat pożyczkowych. Trzeba więc nieraz bardzo i dotkliwie ograniczyć swoje wydatki.

Lecz nieraz niestety bywa tak, że po zrobieniu pierwszego długu, człowiek przyzwyczajony do pewnego mniej lub więcej dostatniego życia, nie może zmusić się do ograniczeń w potrzebach, zaciąga drugą i trzecią pożyczkę, aż straci kredyt i w rezultacie wierzyciele doprowadzają go do ruiny. Potem już trudniej wypłynąć na powierzchnię.

A więc zaprowadźmy rachunki i oszczędności pieniężne, bo w tem prostem prawidle leży droga jeżeli nie do bogactwa, to w każdym razie do życia bez troski i kłopotów pieniężnych. Wspomiany Carniegie radzi w końcu każdemu: „wydawaj tylko połowę tego co zarabiasz i zapisuj to co wydasz, a z czasem będziesz bogatym". Pamiętać więc trzeba, że kto prowadzi rachunki i nie marnuje grosza, ten zawsze będzie panem nad swymi pieniądzmi i takiemu przy uczciwej pracy nigdy ich nie zabraknie.

Żyjemy coraz dłużej.

W świetle interesujących cyfr, przytoczonych przez jedno z pism prowincjonalnych, przeciętny wiek Polaka przedłużył się w ciągu ubiegłego 50 lecia o kilkanaście lat.

W Niemczech przeciętny wiek mieszkańca wynosił w drugiej polowie 19-go wieku 37 lat, dziś — 61 lat!

Podobnie Anglik żył 43 lata, dziś — 60 lat. Szwed żył 47 lat, dziś — 62 lata.

Polak zaś żyje przeciętnie 52 lata, gdy na początku naszego stulecia zaledwie 36,5 lat.

Tę istną „rewolucję wieku" przeżywa cały świat.

Choć Polsce daleko jeszcze do cyfr zachodnio-europejskich, zdołała ona przedłużyć życie swych obywateli nawet w okresie kryzysu o sześć lat: w 1927 przeciętny wiek Polaka wynosił 45,9 lat, a w roku 1934 — 52 lat.

Atak 44 kobiet na sekwestratora.

WARSZAWA. We wsi Księżopole, powiat Biłgoraj, sekwestrator urzędu skarbowego miał dokonać zajęcia ruchomości jednego z gospodarzy.

Gdy wieść o przybyciu sekwestratora rozeszła się po wsi, zebrał się tłum kobiet, które uniemożliwiły urzędnikowi wykonanie jego czynności.

Za czynny opór pociągnięto do odpowiedzialności 44 kobiety, z których sąd okręgowy w Zamościu skazał 6 po 1 roku więzienia, 33 po 6 miesięcy więzienia, 5 uniewinnił.

Za 5 zł. pozwolił się opluć żydom.

Ostatnio w czasie żydowskich świąt zdarzył się w Makowie Podhalańskim niecodzienny wypadek, o którym opowiadają ludzie z obrzydzeniem.

Mianowicie gospodarz z Jachówki powiatu wadowieckiego corocznie za pewną opłatą pozwalał się deptać żydom w bóżnicy w ich „sądny dzień", co oni uważali za symbol deptania wiary katolickiej.

Roku bieżącego jak zawsze zgodził się do bóżnicy na deptanie i plucie żydowskie za 5 zł. Żydzi tak go podeptali, iż obecnie jest chory i ma jeszcze sińce od obcasów żydowskich.

Jabłoń zakwitła

Chrabąszcze latają w woj. poznańskim.

W kolonii Paszyn, woj. poznańskie u jednego z rolników zakwitła w tych dniach jabłoń.

W Gozdowie znaleziono dobrze rozwiniętego chrabąszcza.

Oba te wypadki wzbudziły duże zainteresowanie wśród przyrodników.

Katastrofa podczas nabożeństwa.

50 osób runęło w dół wraz z rusztowaniem.

W Wierzbowie, pod Brzeżanami wydarzyła się niezwykła katastrofa.

W nowobudującej cerkwi odbywało się nabożeństwo, na które przybyli tłumnie mieszkańcy okolicznych wsi. Wiele osób, mimo zakazu broboszcza, ulokowało się na rusztowaniu.

W czasie nabożeństwa rusztowanie nagle runęło, pociągając za sobą około 50 osób. Rozległy się jęki i wołania o pomoc.

Spod stosu połamanego drzewa wydobyto ofiary katastrofy, z których wiele odniosło ciężkie obrażenia.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 31. X.

6.30—8.00 Audycja poran. 12.03 Płyty 12.50 Dziennik południ. 14.30 Słuchowisko dla dzieci 15.00 Wiadom. gosp. 15.15 Kapela ludowa 16.00 Nasz program 16.15 Koncert 17.00 Konc. sol. 17.50 Przegląd wydawn. 18.00 Audycja z okazji Dnia Oszczędności. 18.15 Wiad. sport. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program na jutro 18.50 Pogad. aktualna 19.00 Wesele 20.00 Aud. dla Polaków zagranicą. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Konc. 22.00 Wariacje fortep. 22.30 Konc.

Toruń — sobota 31. X.

7.25—8.00 Aud. por. 12.03 Płyty 12.40 Pogad. roln 13.00 Płyty 15.15 Konc. reklam. 15.35 Życie kult. Pom 15.40 Płyty 16.05 Nasz program 18.20 Pogad. 18.30 Pieśn kaszubskie.

Toruń — niedziela 1 XI.

8.18—10.30 Aud. poran. 10.30 Płyty 13.00 Przegląd teatralny 14.30 Płyty 16.00 Konc. reklam. 20.15 Program na jutro 20.20 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P.R. 20.35 Wiad. sport. z Pom. 21.00 Płyty.

Toruń — poniedziałek 2. XI.

7.25—8.00 Aud. poran. 13.00 Płyty 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 15.40 Płyty 16.00 Rozmowa ze słuchacz. 17.30 Płyty 18.20 Pogad. aktualna 18.30 Płyty 21.05 Obrazek słuchow. 21.35 Muzyka poważna.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. Nr. 44

Dodatek Rolniczy

EWANGELIA

na niedzielę dwudziestą drugą po Świątkach

zapisana u św. Mateusza rodz. 22, w. 15—21.

W on czas: Odeszli faryzeusze i powzięli uchwałę, by Jezusa na słowie podchwycić. — I wysłali do Niego uczniów swych wraz z herodjanami, mówiąc: Mistrzu! Wiemy, że jesteś prawdomówny, i drogi Bożej po prawdzie nauczasz, i że nie zważasz na nikogo; albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam przeto, co myślisz: Czy wolno płacić cesarzowi podatek, czy nie? Jezus zaś, znając ich przewrotność, rzekł: Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? — Pokażcie mi monetę podatkową! A oni podali Mu denara, Jezus zaś ich pyta: Czyj to wizerunek i napis. Mówią Mu: Cesarski. — Wtedy rzekł im: Oddajcież więc, co jest cesarskie cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

Nauka.

Ewangelja dzisiejsza przypomina nam, jak to wrogowie Pana Jezusa postanowili jego śmierć, lecz z bojaźni przed ludem nie śmieli go pojmać i zabić. Probują tedy „podchwycić Jezusa na słowie“ to znaczy, wyciągnąć z ust jego takie zdanie karygodne, żeby go sądy za to skazały na śmierć.

Wysłali więc do niego uczniów swych, czyli najżarliwszych swych zwolenników, ale także jeszcze kogoś innego: herodjan. Byli to stronnicy króla Heroda i cesarza rzymskiego.

Wysłańcy zaczynają pochlebstwem:

— Mistrzu, wiemy, że jesteś prawdomówny, i że nie zważasz na nikogo.

Słowa te same w sobie nie są pochlebstwem, wyrażają prawdę; lecz w ustach wrogów są ohydną obłudą! Jeżeli bowiem uważają Zbawiciela za mistrza prawdy, czemuż mu nie wierzą, czemu go chcą na śmierć wydać?!

— Czy wolno płacić cesarzowi podatek?

Faryzeusze twierdzili, że grzechem jest płacić podatek cesarzowi, gdyż sam Bóg jest królem narodu wybranego. Wręcz przeciwnie twierdzili herodjanie. Jeżeli teraz Chrystus Pan odpowie: „tak, trzeba płacić“, faryzeusze oskarżą go wobec ludu, że nakłada nań ciężary, że w sprzeczności jest z Pismem św., które powiada, iż królem narodu izraelskiego jest sam Bóg. Jeżeli zaś Pan Jezus powie: „nie płaćcie“! oskarżą go przed rządem, że buntuje przeciwko cesarzowi, a za to napewno spotka go kara śmierci...

Lecz zastawione pułapki unika Zbawiciel, a cała obłudna chytrość faryzeuszów kończy się dla nich sromotną klęską. Każe podać sobie monetę podatkową z wizerunkiem cesarskim i pyta:

— Czyj to wizerunek? — Mówią Mu:

— Cesarski! A więc (dorozumieć się trzeba) wy uznajecie cesarza władcą swoim, gdyż posługujecie się jego pieniędzmi! Pocóż się tedy pytacie, czy mu płacić podatki? Rozumie się samo przez się, że kto uznaje jakąś władzę, musi tejże składać podatki.

— Oddajcież tedy cesarzowi, co jest cesarskiego, płaćcie więc podatki cesarzowi, a Bogu oddajcie cześć i chwałę, wtedy zadość uczynicie obowiązkom względem władzy świeckiej i względem Boga.

Teraz faryzeusze nie będą mogli oskarżać Pana Jezusa, że to On winien, iż trzeba płacić podatki; temu winni sobie sami żydzi, gdyż uznają nad sobą rządy cesarza rzymskiego.

Nie mogli go też oskarżać przed cesarzem, ponieważ mu Chrystus Pan w niczem nie uwłaczał.

Klęska faryzeuszów widoczna, mądrość Zbawiciela triumfuje!

Dla nas zaś nauka, że uznając nad sobą jakiekolwiek rządy, w sumieniu poczuwać się mamy do płacenia podatków. Ne może żaden rząd utrzymać w społeczeństwie porządku, opłacać potrzebnych ku temu urzędników ani potrzebnych ku obronie kraju żołnierzy, jeżeli obywatele wszyscy w miarę możności nie dadzą mu na to środków czyli pieniędzy.

Niełatwo to w obecnych, ciężkich czasach spełnić ten obowiązek płacenia podatków, lecz prawy katolik, o ile mu podołać może, uchylać się od niego nie będzie, gdyż wie że taka jest wola Boża.

„Oddajcież tedy wszystkim, coście powinni: komu podatek, podatek; komu cło, cło, komu cześć, cześć“.

25-lecie Kółka Rolniczego w Kurzętniku.

W niedzielę dnia 25. X. 1936 r. obchodziła miejscowość nasza święto Chrystusa Króla bardzo uroczyście. Otóż w dniu tym zbiegało się 25-lecie K. R. Za inicjatywą i staraniem miejscowego K. R. ufundowano z dobrowolnych ofiar parafian — szczególnie członków K. R. piękną figurę Chrystusa Króla. Poświęcenie figury nastąpiło w niedzielę ostatnią łącznie z 25-letnim jubileuszem K. R.

O godz. 15-ej odbyła się uroczysta procesja z kościoła pod wzgórze, gdzie wzniesiono figurę. W procesji wzięły udział wszystkie organizacje znajdujące się na terenie parafii, Kółka Rolnicze Tylice i Niem. Brzozie ze sztandarami oraz liczna rzesza parafian. Po poświęceniu figury wygłosił na miejscu piękne kazanie miejscowy ks. prob. Pełka. Po kazaniu powrócono procesją na uroczyste nieszpory. Po nieszporach wyruszono przy dźwiękach orkiestry na salę zebrań K. R. do lokalu jubileuszowego członka K. R. p. Rutkowskiego.

Tam przy licznie zebranych członkach K. R. i gościach otworzył jubileuszowe zebranie K. R. p. Kujawski.

Na samym wstępie p. Prezes przywitał przybyłych gości a mianowicie p. Starostę Pow. mgr. Kowalskiego, instr P. I. R. p. Grochowskiego, instr. T. R. P. p. Kołodziejskiego, miejscowego ks. proboszcza, delegacje K. R. z Tylic i Niem. Brzozia, gości i członków.

Następnie sprawozdanie z pierwszego zebrania K. R. zdał sekr. Newliński, który w krótkich słowach przedstawił zarys przebiegu rozwoju K. R. Kółko Rolnicze zostało założone przez ówczesnego w-patrona K. R. śp. ks. prob. Pełkę z Grabowa.

Po zdaniu sprawozdania i odczytaniu telegramów przesłanych przez prezesa P. T. R. p. Czarlińskiego i prezesa honorowego T. R. P. p. sen. Serożyńskiego przemówił do obecnych Starosta Pow. p. mgr. Kowalski podnosząc zasługi K. R. za czasów zaborczych nad utrzymaniem polskości tego terenu, a obecnie nad podniesieniem rolnictwa i dobra Państwa Polskiego. W międzyczasie przybył prezes Pow. T. R. P. ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia, którego p. prezes Kujawski serdecznie przywitał;

Po p. Staroście Pow. zabrał głos jeden z członków-jubilatów p. J. Lewicki z Kurzętnika, który stwierdził, że K. R. od zarania powstania aż do dnia dzisiejszego ciągle pracowały dla dobra rolnictwa i Polski i dlatego uważał on za swój święty obowiązek, aby w K. Rolniczym być członkiem i dzieci w tym kierunku wychował. Następnie złożył życzenia w im. Pom. Izby Rolniczej instr p. Grochowski. Potem zabrał głos prezes T. R. P. ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował pracę K. R. za czasów zaborczych i z a d a n i a K. R. w obecnej chwili. Życzenia dalszego owocnego rozwoju złożyli też ks. prob. Pełka, p. instr. Kołodziejski, wójt Banaszewski, delegacja K. R. Tylice i delegacja K. R. Niem. Brzozie.

Po przemówieniach wręczył ks. prob. Zabrocki prezes T.R.P. w dowód uznania za długoletnią intensywną pracę dyplomy uznania długoletnim członkom. Dyplomy otrzymali: 1) Karbowski Mateusz, 2) Rutkowski, Teofil 3) Lewicki Józef, 4) Klonowski Teofil, 5) Minta Józef, 6) Suchocki Teofil.

Przy końcu wygłosił wiersz stosownie do uroczystej chwili junior Rzymski, a „komediant" w czarnym surducie i cylindrze urozmaicił zebranie stos. deklamacją wywołując wesołość na sali.

Na zakończenie części oficjalnej odśpiewano „Boże cóś Polskę".

Na tym uroczystość oficjalną zakończono i gospodarz zaprasza wszystkich na kawkę.

Przy suto ustawionych stołach spędziliśmy kilka chwil. Następnie odbyła się zabawa taneczna.

Udział publiczności w uroczystości K. R. był bardzo duży.

Zachęcające próby.

Dużo się dziś mówi o konieczności zbadania o dostatek własnych pasz w gospodarstwie. Jako pracownik w dziale hodowli mam pewne doświadczenie w zakresie uprawy nowych roślin pastewnych, zakładałem bowiem w tym roku pokazowe poletka z kapustą pastewną, słonecznikiem, łubinem słodkim i trawą sudańską Pomyślne wyniki próbnej uprawy tych roślin zachęciły mnie do podzielenia się z Czytelnikami moimi obserwacjami. **Kapusta pastewna** udała się wszędzie bardzo dobrze. Wyrosła bardzo wysoka do 1 m. 80 cm. nawet do 2-ch m. dając średni plon z poletka w przeliczeniu na 1 ha. od 600 do 900 q zielonki. Taki plon jest nie do pogardzenia, biorąc pod uwagę, że kapusta pastewna, zawiera białka, najważniejszego składnika w paszy, trzykrotnie taką ilość jak np. buraki lub koński ząb. Przy tym kapusta pastewna przychodzi na taki okres, kiedy już nie ma innych zielonek w polu, a można ją nawet spasać w pierwszej połowie zimy, gdyż wytrzymuje kilkustopniowe mrozy, a nawet p r z e m a r z n i ę t ą krowy chętnie zjadają. To więc przemawia jeszcze za kapustą, że z przechowywaniem jej nie mamy kłopotu.

Ci wszyscy, którzy w tym roku zasadzili kawałki kapusty pastewnej są bardzo zadowoleni i obiecują w przyszłości sadzić ją w największej przestrzeni. Łupin słodki, tak samo zasługuje na rozpowszechnienie. Wymagania ma takie, w przybliżeniu, jak zwykły łubin żółty i siać go trzeba przynajmniej w 3 lata po łubinie gorzkim i w odległości ½ km. od gorzkiego z obawy zgorzknięcia. Przeciętna wydajność z poletka, w przeliczeniu na 1 ha. wyniosła 23 q. ziarna, więc jest to bardzo dobry plon. Ziarno łubinu słodkiego, jako pasza wysokobiałkowa, może nam zastępować drogie pasze treściwe, które musimy kupować i bogacić handlarzy.

Łubin słodki może być również spasany na zielono, tylko trzeba inwentarz przyzwyczaić do tej karmy, dając go początkowo w mieszaninie z inną paszą zieloną. Łubin słodki będzie dobrodziejstwem w takich okolicach, gdzie inne rośliny pastewne słabo się udają.

Słonecznik jest również dobrą rośliną pastewną; nie wybredny, udaje się nawet na suchszej ziemi, rośnie bardzo szybko, gdyż siany wcześnie wiosną, już w czerwcu można skarmiać. U nas uprawiany był różnymi sposobami: a więc po zbożu pierwszego plonu słonecznika, sieliśmy go po raz drugi, udał się przy tym dobrze. Albo też po wyce zimowej sialiśmy słonecznik i po zebraniu na paszę sialiśmy go jeszcze raz w tym samym polu. W taki więc sposób zbieramy dwa lub trzy plony w jednym roku, tylko, że ziemię trzeba odpowiednio nawozić. Kto ma mało ziemi, a więcej inwentarza, może tak postępować bez złych następstw. Robiliśmy jeszcze w ten sposób, że pola z końskim zębem, który rzadko powschodził, dosadzaliśmy słonecznikiem, który dogonił we wzroście koński ząb. Próby z nową rośliną pastewną trawą sudańską dały również nie zły wynik. Z jednego pokosu wydała ona w stosunku 1 ha 300 q zielonej masy, a po wysuszeniu 80 q siana, krowy jadły ją dobrze na zielono. Po skoszeniu pierwszego pokosu trawa jeszcze odrastała i jeszcze ją było spadać.

Powie niejeden z Czytelników, — dlatego mamy specjalnie siać takie nowe rośliny, których jeszcze nie znamy, przecież mamy wiele innych już wypróbowanych. Nie namawiam, żeby duży kawał siać takiej rośliny, której się nie zna, każdemu jednak radzę zasiać kawałek dla próby aby później wykalkulować co się nam le-

piej opłaca i taką roślinę dopiero u siebie uprawiać a nie iść za owczym pędem i to uprawiać co mój sąsiad, bo on także może błądzić. Tak samo przecież ziemniaków czy buraków nie uprawiamy od wieków było one do was sprowadzone nie tak dawno, a dziś nie ma gospodarstwa, w którym by tych roślin nie uprawiano i nie wyobrażamy sobie jak byśmy mogli obejść się bez nich. Więc też i kapusta pastewna, słonecznik, czy łubin słodki mogą się u nas rozpowszechniać jak ziemniaki, buraki czy inne rośliny, tylko się trzeba do nich odnosić z rozumem bez zapału, ale i bez uprzedzeń, że co nowe to musi być złe.

Sprawa produkcji własnych pasz w gospodarstwia jest bardzo ważna. Dlaczego mamy wydawać pieniądze na drogie otręby, czy makuchy, kiedy możemy je zastąpić śrutą z łubinu słodkiego, czy wyki, grochu z owsem i jęczmieniem i to jest najważniejsze, nie zawsze nam brakuje pieniędzy na kupno pasz, a gdy jeszcze nie mamy dostatku własnych, jak wygląda nasz inwentarz? Poprostu głodzimy poczciwe krowy, czekając zbawczej wiosny, że by mogły troche odżyć na świeżej trawie. I my od takich krów wymagamy dużej ilości mleka i dobrego obornika?!.

Zwrot szkody i zajęcie inwentarza w razie wyrządzenia szkody.

W myśl ustawy (niemieckiej) obowiązującej jeszcze dziś na terenie b. zaboru pruskiego o policji polnej i leśnej z dnia 1. IV. 1880 r. (Zbiór Ustaw Pruskich str. 230) należy się odszkodowanie za szkody wyrządzone przez żywiznę w polu. W myśl § 71 wyżej cyt. rozporządzania wynagrodzenie wynosi: (Ersatzgeld)

1) jeżeli zostaną zwierzęta na uprawnionych rolach przed sprzętem zboza, na łąkach sztucznych albo uprawnionych, albo na pastwiskach obsianych trawami pastewnemi, których sam właściciel nie używa na paszę, lub jeżeli się ogrodził w ogrodach, szkółkach drzewnych winnicach, na obszarach trzciną porośniętych, na plantacjach wikliny, wydmach, tamach, groblach, obwałowaniach, osłonach, pokrytych obszarąch piaszczystych, zboczach rowów i kanałów, na kulturach leśnych, zagajnikach lub szkółkach nasiennych:

a) od konia, osła lub szt. bydła rogatego	zł 2,00
b) od świni, kozy lub owcy	zł 1,00
c) od gęsi	zł 0,30
d) od od sztuki innego drobiu	zł 0,20

2) W wszystkich innych przypadkach:

a) od konia, osła lub szt. bydła rogat.	zł 0,50
b) od świni, kozy lub owcy	zł 0,20
c) od sztuki drobiu	zł 0,20

Jeżeli jednocześnie przyszła w szkodę większa ilość zwierząt, wówczas nie może ogólna suma wynagrodnego (Ersaltzgeld) przypadającego wedle § 71 przekraczać:

1) w przypadkach § 71 l. 1:

od koni, osłów, bydła rogatego świń kóz i owiec zł 60,00

od drobiu zł 15,00

2) w przypydkach § 71 l. 2:

od koni, osłów bybła rogatego, świń kóz i owiec zł 15,00

od drobiu zł 2,00

Kwoty wynagrodnego (ersatzgeld) wymienione w §§ 71 i 72 może na wniosek przedstawicielstwa powiatowego Wojewódzki Sąd Administracyjny uchwałą podwyższyć aż do podwójnej wysokości albo zniżyć aż do połowy bądź też dla pojedyńczych niw polnych.

Uchwała Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest ostateczną.

Roszczenia o wynagrodne (Ersatzgeld) można we wszystkich przypadkach dochodzić bezpośrednio przeciw posiadaczowi zwierząt. Kilka posiadaczy bydła stanowiącego wspólną trzodę odpowiada wobec poszkodowanego za wynagrodne solidnie. W wszystkich innych przypadkach roszczenia należy wnieść do miejscowej władzy policyjnej. Władza ta wydaje postanowienie po wysłuchaniu interesowanych i przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń. Jeżeli dla oparcia roszczenia o wynagrodne (Ersatzgeld) przedstawi fakta wiarogodne, z których wynika prawo wykluczające roszczenie, wówczas należy odesłać poszkodowanego z jego roszczeniem do sporu cywilnego.

Nowe gałęzie wytwórczości rolniczej.

Nasz drobny rolnik produkuje przeważnie żyto i ziemniaki. Statystyka stwierdza, że 88 proc. przestrzeni pod żytem i 87 proc. pod ziemniakami należy do mniejszej własności rolnej. Taka jednostronna produkcja jest jedną z przyczyn biedy na wsi, zarówno bowiem żyto, jak ziemniaki należą do najtańszych ziemiopłodów. Żyto jest tanie dlatego, że tylko w niewielu stosunkowo krajach jest używane na pokarm dla ludzi, mianowicie w Polsce, w Niemczech, w Rosji, oraz w krajach nadbałtyckich i skandynawskich. W większości natomiast krajów dla ludzi używana jest pszenica lub ryż. żyto zaś przeznaczone jest na pokarm dla zwierząt domowych. Musi ono przy tym wytrzymać konkurencję z tanią kukurydzą, produkowaną w dużych ilościach w krajach o ciepłym klimacie. Popyt więc na żyto jest mały, a jego ceny oczywiście wysokie być nie mogą a w każdym razie są znacznie niższe od pszenicy. To samo mniej więcej dotyczy i ziemniaków.

Produkując więc tanie ziemniaki i żyto, rolnik jakby zgóry skazuje się na mniejszy dochód. A przecież jasną jest rzeczą, że dla zwiększenia dochodu trzeba produkować artykuły droższe dlatego, że są one bardziej wymagające od żyta i ziemniaków nie tyle może pod wzgl. gleby, ile w zakresie starannej mechanicznej uprawy roli, nawożenia, zabiegów pielęgnacyjnych podczas wzrostu, starannego zbioru i przechowania, oczyszczenia, sortowania itp. Produkcja ich więc wymaga bez porównania więcej pracy ludzkiej i dlatego muszą być i są droższe. Dla przykładu weźmy produkcję sadowniczą. Aby otrzymać owoce dorodne, trzeba w sadzie ziemię utrzymywać czysto, drzewa bielić i oskrobywać, tępić robactwo i szkodliwe grzyby, przy nadmiarze owoców przerwać je, po dojrzeniu każdy owoc posortować, starannie opakować, aby przy przesyłce nie uległ uszkodzeniu. część przechować w odpowiednim pomieszczeniu.

Wartość każdego artykułu mierzy się, między innymi, ilością włożonej w jego wyprodukowanie pracy ludzkiej, dlatego też są one znacznie droższe od żyta i ziemniaków, które wymagają tej pracy znacznie mniej. Łączy się to zarazem z inną bolączką rolnictwa

z bezrobociem wiejskim. Wieś nasza posiada olbrzymią ilość rąk, nie znajdujących żadnej pracy. Obliczają, że około 2—8 milionów mieszkańców wsi, w pełni sił fizycznych i umysłowych, którzy w warunkach normalnych powinni być źródłem zamożności kraju, w rzeczywistości są tylko zjadaczami chleba, są ciężarem społecznym, ponieważ nie mają pracy. Otóż zmiana dotychczasowych kierunków gospodarowania na roli, przejście na bardziej wymagające artykuły, pozwoli zatrudnić bardzo dużą ilość rąk roboczych, które znajdują zapłatę w wyższej cenie, uzyskanej za sprzedany artykuł. Uprawa winorośli wymaga 15 razy więcej rąk roboczych, aniżeli zboże, to też we Francii winnica na jednym hektarze daje zupełnie dostateczne utrzymanie całej rodzinie, wówczas gdy u nas rolnik na takim kawałeczku ziemi, produkując żyto i ziemniaki, przymiera głodem.

Z naciskiem przy tym zaznaczyć trzeba, że nie ma w kraju naszym tak złej użytkowanej rolniczo ziemi, gdzie by nie można było wprowadzić nowych upraw. Sady można zakładać niemal wszędzie, a nawet na bardzo lekkiej ziemi uda się czarna kwaśna wiśnia, tak poszukiwana na naszych targach miejskich. Miód przywozimy z zagranicy, chociaż pszczoły hodowane były w Polsce od niepamiętnych czasów niemal wszędzie. Gleby wapienne z południową wystawą są jakby stworzone dla hodowli winorośli. Wileńszczyzna ma szczególnie pomyślne warunki dla rozwoju uprawy lnu, który powinien zastąpić przywożoną z zagranicy bawełnę.

Tych pare przykładów wystarczy, aby się przekonać, że tylko nasze lennistwo myślowe jest największą przeszkodą w zakresie zwiększenia dochodowości naszych warsztatów rolnych.

Wykaz zakwalifikowanych szkółek drzew owocowych.

Pomorska Izba Rolnicza przystąpiła do kwalifikacji szkółek drzew owocowych, mając na celu unormowanie produkcji szkółkarskiej i dostarczenie rolnictwu materiału drzewkowego odpowiedniej jakości i zdrowotności.

W związku z tym zakwalifikowała na terenie województwa pomorskiego, z ważnością na sezon jesienny 1936 r. i wiosenny 1937 r. następujące szkółki:

Powiat Toruń.

1) Szkółka Drzew Owocowych Pom. Izby Rolniczej Kończewice p. i st. kol. Chełmża.

Powiat Swiecie.

2) Szkółka Drzew Owocowych Józefa Jasiewicza — Miarianki p. i st. kol. Swiecie.

3) Szkółka Drzew Owocowych Wydziału Powiatowego w Swieciu, Gałuszyce p. Pruszcz Pomorski.

Powiat Starogard.

4) Szkółki Drzew Nadleśnictwa Państwowego Wirty — Wirty, p. Borzechowo st. kol. Zblewo.

5) Szkółka Drzew „Landbund'u Weichelgau" Starogard ogrodnictwo Jakuba Evy.

Powiat Sępólno.

6) Szkółka Drzew Owocowych Ryszarda Nippy w Więckorku, p. i st. kol. loco.

Powiat Lubawa.

7) Szkółka Drzew maj. Montowo, wł. T. Kochanowski — Montowo p. i st. kol. loco.

Pozatem Izba przypomina, że przy zakupie drzew owocowych w innych szkółkach lub poza terenem szkółek należy żądać okazania przez sprzedawcę — świadectwa zdrowotności — wydanego przez właściwą Stację Ochrony Roślin.

Telegramy gratulacyjne Pom. Towarz. Rolniczego.

Z okazji nadania przez Radę T.R.P. p. sen. Augustynowi Serożyńskiemu z Lekart godności prezesa honorowego T.R.P. przesłało Mu Pomorskie Towarzystwo Rolnicze telegram następujacej treści:

J. Wielmożny Pan
Senator Serożyński Augustyn
Lekarty

Z okazji nadania Panu Senatorowi na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej T.R.P. godności Prezesa Honorowego Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowymmieście, w imieniu Zarządu Głównego P.T.R. pozwalam sobie złożyć Mu serdeczne gratulacje i zapewnienie, że tak jak Rada T.R.P.. tak również i Zarząd Główny P.T.R. w zupełności docenia zasługi Pana Senatora, jako pracownika społecznego wsi pomorskiej, dla rolnictwa całego Pomorza w ciągu 25 lat żmudnej pracy terenowej, oraz wyrazić nadzieję, że dotychczasowa współpraca Pana Senatora w łonie organizacji naszej oraz, jako reprezentanta rolnictwa pomorskiego w Senacie, będzie nadal tak ścisła, skoordynowaną, jak dotychczas.

Z prawdziwym poważaniem
Za Zarząd Główny P.T.R.
(—) Leon Czarliński, prezes P.T.R.

Telegram gratulacyjny otrzymał też ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia wybrany prezesem pow. Tow. Roln. Pow.

Telegram zamieszczamy poniżej.

Wielebny
Ksiądz Proboszcz Zabrocki
Prezes Towarzystwa Rolniczego Powiatowego
Niemieckie Brzozie

Z okazji jednogłośnego wyboru Wielebnego Księdza Proboszcza na stanowisko Prezesa Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowymmieście, w imieniu Zarządu Głównego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, pozwalam sobie wyrazić Wielebnemu Księdzu Prezesowi serdeczne gratulacje oraz życzenia, by owocna, kierownicza praca Jego na terenie rolniczym powiatu lubawskiego, przyczyniła się wydatnie do powiększenia dorobku gospodarczego i organizacyjnego, jakim rolnictwo powiatu lubawskiego już teraz poszczycić się może.

Z prawdziwym poważaniem
Za Zarząd Główny P.T.R.
(—) Leon Czarliński, prezes P.T.R.

Składaj ofiarę na
Fundusz Obrony Narodowej!